

Warszawa, 10 stycznia 2020 r.

Prezes Urzędu Ochrony Danych Osobowych
ul. Stawki 2
00-193 Warszawa

Dot.: ZSPR.440.332.2019.MD.I

Skarżąca:

Maria Wróblewska
adres do korespondencji:
ul. Orzechowska 4/4
02-068 Warszawa

Administrator:

Grupa Ringier Axel Springer Polska sp. z o.o.
ul. Domaniewska 52
02-627 Warszawa

W nawiązaniu do pisma Administratora z 13 listopada 2019 r. przesłanego do Prezesa Urzędu Danych Osobowych, przekazuję następujące uwagi:

1. Metadane pliku zawierającego pliki cookies

W odpowiedzi na wystąpienie Prezesa UODO Administrator wskazał, że przeprowadził analizę metadanych pliku arkusza kalkulacyjnego Excel, który dołączyłam do wniosku, a w którym opisałam 22 ciasteczka zainstalowane na moim komputerze przez Administratora. Podniósł on, że plik „został utworzony (...) przez zupełnie inną od Skarżącej osobę trzecią – Karolinę Iwańską”. Zdaniem administratora wskazywać to może na użytkowanie mojego komputera przez inną osobę bądź logowanie się innej osoby zdalnie do tego urządzenia lub przeniesienie wskazanych przeze mnie ciasteczek z innego urządzenia do mojego komputera.

Podniesione wątpliwości są niezasadne i są **wyłącznie pretekstem do odmowy realizacji mojego wniosku**. Pragnę zauważyć, że metadane pliku zawierają dwa pola, które wskazują na osoby zaangażowane w jego tworzenie. Pierwsze to „Autor”, drugie – „Ostatnio zapisany przez”. „Autor” może, ale nie musi oznaczać osoby, która edytowała treść dokumentu. W moim przypadku jako „Autor” wskazana jest Karolina Iwańska, ponieważ – za moją wiedzą i zgodą – **stworzyła ona szablon dokumentu na swoim urządzeniu** i udostępniła mi go do wypełnienia moimi plikami cookies. Te informacje wprowadzałam samodzielnie i na swoim urządzeniu, dlatego jako „Ostatnio zapisany przez” wskazana jest „mysiawu”, który to pseudonim jest nadaną przeze mnie nazwą należącego do mnie urządzenia. Administrator w swoim piśmie w ogóle nie wspomina o tym polu, ponieważ wygodniejsza jest dla niego argumentacja, że osoba trzecia miała dostęp do moich danych osobowych.

Niezależnie od tego, ocena, czy dane zostały wprowadzone przeze mnie osobiście, czy przez osobę trzecią, nie należy do Administratora i nie ma żadnego wpływu na obowiązek realizacji mojego wniosku. Prawo nie stoi choćby na przeszkodzie temu, bym upoważniła osobę trzecią do wprowadzenia moich danych do arkusza. Z perspektywy ryzyka naruszenia bezpieczeństwa danych, o

którym pisze Administrator, istotne jest to, komu Administrator udostępni dane, a nie to, kto te dane wprowadzał lub kto miał do nich dostęp przed złożeniem wniosku. W swoim wniosku wyraźnie bowiem oświadczyłam, że jestem jedyną użytkowniczką mojego urządzenia. Gdybym miała podejrzenia, że osoba trzecia bez mojej zgody odczytywała moje pliki cookies, sprawa powinna być załatwiona pomiędzy mną a tą osobą, w żaden sposób nie wpływając na konieczność przestrzegania RODO (w tym przepisów o prawach podmiotów danych) przez Administratora.

Administrator wielokrotnie w dalszych częściach pisma odwołuje się do tej sytuacji jako uzasadnienie słuszności odmowy realizacji mojego wniosku. Zgadzając się z moim twierdzeniem, że weryfikacja tożsamości powinna mieć miejsce wyłącznie w przypadku uzasadnionych wątpliwości, podkreśla, że takie wątpliwości zaszły m.in. właśnie ze względu na fakt utworzenia pliku przez osobę trzecią. Jednak **w żadnym momencie mojej korespondencji z Administratorem nie poinformowano mnie o tym, że metadane pliku budzą wątpliwości Administratora** co do mojej tożsamości. Nie zostało to również podane jako powód odmowy realizacji mojego żądania.

2. Nieadekwatny sposób weryfikacji tożsamości

Administrator wskazuje, że użytkownicy niezarejestrowani otrzymują informacje o przetwarzaniu danych w ogólnych klauzulach widocznych na stronie internetowej i w polityce prywatności. Natomiast „skonkretyzowanie tych informacji możliwe jest dopiero po zidentyfikowaniu podmiotu danych jako zarejestrowanego użytkownika określonej usługi czy serwisów świadczonych przez RASP”. **Oznacza to, że realizacja mojego uprawnienia z art. 15 RODO byłaby możliwa wyłącznie wtedy, gdy zarejestruję konto na jednym z prowadzonych przez niego portali.** Biorąc pod uwagę to, że rejestracja **nie jest wymagana do korzystania z portali** Administratora (co sam potwierdza w swoim piśmie), a dane osobowe użytkowników są przetwarzane niezależnie od tego, czy założą oni konto czy nie, **stanowi to nieuzasadnione ograniczenie moich praw.** RODO nie dopuszcza możliwości stosowania takiego ograniczenia – prawo dostępu do danych przysługuje każdej osobie, której dane są przetwarzane, niezależnie od tego, jakie to są dane i czy identyfikują osobę bezpośrednio czy pośrednio. Jest to uzasadnione inną od art. 13 i 14 funkcją uprawnienia przewidzianego w art. 15 – w przeciwieństwie do ogólnych obowiązków informacyjnych ma ono **charakter indywidualny i konkretny**, pełniąc tym samym funkcje gwarancyjne i kontrolne w konkretnej sprawie¹ oraz umożliwiając skorzystanie z innych uprawnień, m.in. przewidzianego w art. 16 prawa do sprostowania danych.

Swoją praktyką Administrator **zmusza mnie do przekazania mu większej liczby informacji** na mój temat, choć nie są one wymagane. Administrator podkreśla co prawda w swoim piśmie, że „Skarżąca nie musiałaby nawet udostępniać RASP żadnych dodatkowych danych osobowych, gdyby założyła Onet Konto rejestrując się udostępnionym już RASP w korespondencji adresem e-mail”, jednak istotne jest to, że **wówczas zmieni się cel przetwarzania mojego adresu e-mail.** Zamiast, tak jak to jest obecnie, przetwarzać go w celu realizacji mojego żądania, Administrator przetwarzałyby go w celu świadczenia mi usługi Onet Konta bez Poczty, z której nie chciałam korzystać. W praktyce, **warunkiem skorzystania z mojego uprawnienia na gruncie RODO jest wejście z Administratorem w inny stosunek umowny niż oryginalny** (polegający na korzystaniu z portalu jako niezarejestrowany użytkownik) i powoduje, że mój profil behawioralny zostanie połączony z konkretnym adresem e-mail, co rodzi większe ryzyko dla mojej prywatności (np. w razie ewentualnego wycieku danych). Administrator podkreśla ponadto, że założenie Onet Konta jest proste (w przeciwieństwie do Google’a, który według francuskiego organu ochrony danych osobowych nie

¹ Por. wyroki Trybunału Sprawiedliwości UE ws. Nowak (C-434/16) i Rijkeboer (C-553/07).

informuje przejrzystość o przetwarzaniu danych). Na dowód tego Administrator przywołuje fakt, że Onet ma kilka milionów użytkowników tej usługi. Nie jest jednak jasne, jaki związek przyczynowo-skutkowy (i czy w ogóle) występuje pomiędzy ilością użytkowników a prostotą założenia konta. Wspomniany Google ma 1,5 miliarda użytkowników samego Gmaila (w tym w Polsce ponad 8 milionów²), co nie potwierdza tezy Administratora, a wręcz jej zaprzecza.

Administrator, odmawiając realizacji mojego wniosku, argumentuje, że identyfikacja mnie jako osoby uprawnionej jest niemożliwa „ze względu na przykładowe współużytkowanie urządzenia lub jednej przeglądarki przez kilka osób”. **Tymczasem w swoim wniosku wyraźnie oświadczyłam, że jestem jedyną użytkowniczką tego urządzenia.** Jeśli, jak wskazuje Administrator, „RASP nie ma możliwości weryfikacji, czy ruch w portalu generuje jeden człowiek czy wielu, oraz który to człowiek” i „administrator nie jest w stanie zidentyfikować podmiotu danych”, to dlaczego w ogóle informuje on użytkowników niezalogowanych o przetwarzaniu danych osobowych, które ze swojej definicji oznaczają informacje o zidentyfikowanej lub możliwej do zidentyfikowania osobie?

Administrator pisze również, że dodatkowe informacje, które może dostarczyć użytkownik na potrzeby identyfikacji, nie mogą pozostawać bez związku z żądanymi w formie kopii danych informacjami. **Nie jest jednak jasne, w jaki sposób adres e-mail w takim związku pozostaje bardziej niż np. imię i nazwisko.** Administrator wielokrotnie podkreśla, że bez powiązania profilu z bezpośrednio identyfikowalnymi informacjami przekazanymi przez osobę, której dotyczą dane, nie ma technicznej możliwości weryfikacji tożsamości osoby niezalogowanej. Jednak takie powiązanie nastąpiło przecież w momencie, w którym wysłałam wniosek z dodatkowymi informacjami na swój temat i listą plików cookies. Korzystając z portalu Administratora jako niezarejestrowana użytkowniczka nie udostępniłam administratorowi mojego adresu e-mail, więc nie może on połączyć wstecz mojej aktywności na portalu z moim adresem mailowym. Ponadto, mogłabym założyć konto na innym komputerze lub w innej przeglądarce (gdzie pliki cookie załączone do wniosku są niedostępne, a więc nie można ich połączyć z kontem) lub takie konto mogłaby założyć osoba trzecia chcąc podstępem uzyskać dostęp do mojego profilu behawioralnego. Adres e-mail nie jest więc takim rodzajem dodatkowej informacji, który w 100% potwierdzi moją tożsamość. Co więcej, praktycznie nigdy nie jest to możliwe, co jednak nie oznacza, że z góry wszystkie wnioski o dostęp mają być odrzucane (zob. uwagi w pkt 3).

Jednocześnie, pragnę zauważyć, że **inni administratorzy z tej samej branży przyjęli procedury weryfikacji tożsamości, które nie ograniczają w nieuzasadniony sposób możliwości skorzystania z prawa dostępu do danych.** Przed Prezesem UODO toczy się chociażby inne postępowanie dotyczące realizacji uprawnienia z art. 15 RODO przez inny duży portal internetowy, gdzie osoba żądająca dostępu do danych również nie była zarejestrowanym użytkownikiem³. Postępowanie to dotyczy jednak nie samego procesu weryfikacji tożsamości, ale zakresu udostępnionych informacji, ponieważ w analogicznej sytuacji portal ten zastosował takie procedury weryfikacji tożsamości, które nie blokują możliwości skorzystania ze swoich uprawnień osobie nieposiadającej konta na portalu. Wystarczającym sposobem weryfikacji tożsamości byłoby np. przesłanie skanu podpisanego oświadczenia o tym, że wskazane pliki cookie należą do osoby składającej wniosek i że jest ona jedynym użytkownikiem urządzenia, na którym te pliki zostały zainstalowane. Taka praktyka z powodzeniem stosowana jest przez wiele podmiotów z branży internetowej, gdzie najbardziej powszechnym identyfikatorem jest identyfikator pliku cookie. Ponadto, niektóre podmioty z tej branży wdrożyły automatyczne systemy dostępu do danych

² <https://antyweb.pl/gmail-jest-najpopularniejszym-webmailem-w-polsce/>

³ Por. https://panoptykon.org/sites/default/files/ki_skarga_na_interie_puodo_25.01.2019_na_strone.pdf

z poziomu przeglądarki użytkownika, gdzie program sam odczytuje pliki cookie zapisane w pamięci konkretnej przeglądarki i udostępnia informacje o segmentach przypisanych osobie korzystającej z tego konkretnego komputera⁴.

3. Ryzyko udostępnienia danych osobie trzeciej jako podstawa odrzucenia wniosku

Argumentacja Administratora jest niespójna i wewnętrznie sprzeczna – z jednej strony pisze on o braku możliwości identyfikacji osoby w oparciu o pliki cookie (co w konsekwencji musi oznaczać, że według Administratora informacje o przeglądanych stronach zapisane w tych plikach nie są danymi osobowymi), a jednocześnie podkreśla, że „przekazanie deskryptowanego profilu behawioralnego użytkownika oraz historii jego aktywności zawiera dużo istotnych danych, które powinny podlegać ochronie”. Administrator, uzasadniając swoją odmowę realizacji mojego wniosku, wskazuje dodatkowo na ryzyko, jakie łączy się z potencjalnym udostępnieniem mojego profilu behawioralnego osobie nieuprawnionej. Skoro jednak sam Administrator, jak twierdzi, nie jest w stanie mnie zidentyfikować w oparciu o te informacje, to jak miałyby to zrobić osoba trzecia i na czym miałyby w tej sytuacji polegać opisywane ryzyko?

Niezależnie od tych niespójności, Administrator słusznie wskazuje na pewnego rodzaju konflikt pomiędzy ułatwieniem realizacji uprawnień przysługujących na gruncie RODO a ryzykiem udostępnienia danych osobie nieuprawnionej. **Takie ryzyko jest jednak nie do wyeliminowania⁵**. Jedynym skutecznym sposobem weryfikacji byłoby udanie się do siedziby Administratora i pokazanie ciasteczek w przeglądarce w jego obecności, co byłoby absurdalnym wymogiem. Weryfikacja tożsamości podmiotu danych jest istotna, ale nie może stanowić niepotrzebnej bariery w realizacji praw wynikających z RODO. Dlatego, jak rekomendują akademicy eksperci z zakresu ochrony danych⁶, w sytuacjach, gdy weryfikacja tożsamości jest nieidealna, administratorzy powinni przyjąć pragmatyczne **podejście oparte na ryzyku, który nie pozbawia podmiotów danych możliwości realizacji ich praw**. W niektórych przypadkach, argumentują, konsekwencje przypadkowego udostępnienia danych osobie nieuprawnionej, zwłaszcza, gdy identyfikacja podmiotu danych jest trudna, nie są poważne i można je monitorować na poziomie zagregowanym. Taka argumentacja jest tym bardziej uprawniona, że całe RODO zakłada podejście oparte na ryzyku.

4. Założenie konta w portalu vod.onet.pl a naruszenie moich praw

Zgodnie z pismem Administratora już po wniesieniu skargi założyłam konto w serwisie vod.onet.pl, korzystając z maila, który podałam we wniosku. Choć Administrator byłby już w stanie zrealizować mój wniosek zgodnie ze swoimi (moim zdaniem niezgodnymi z prawem) standardami, to nie zmienia to faktu, że odmawiając realizacji mojego wniosku przed założeniem przeze mnie konta, naruszył moje prawa. W związku z czym w pełni podtrzymuję zarzuty zawarte w skardze i w niniejszym piśmie.

Maria Wróblewska

⁴ Zob. np. <https://accessrequest.taboola.com>.

⁵ Por. Michael Veale i in., *When Data Protection by Design and Data Subject Rights Clash*, (2018) 8 International Data Privacy Law 105, dostępny pod adresem: <https://academic.oup.com/idpl/article/8/2/105/4960902>.

⁶ Por. J. Ausloos, R. Mahieu, M. Veale, *Getting Data Subject Rights Right*, 2019, s. 37, dostępny pod adresem: <https://osf.io/preprints/lawarxiv/e2thg>.